

Pracodawcy świadomie łamią prawo

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” jak co roku, przygotowała raport dotyczący represji za działalność związkową w 2009 r., wysłany do Międzynarodowej Konfederacji Związków Zawodowych. Napisano w nim m.in., że w ubiegłym roku za działalność w NSZZ „S” zwolniono 21 działaczy w dwunastu firmach. Solidarnościowe akcje w obronie zwolnionych spowodowały przywrócenie części z nich do pracy.

Pieniądze za milczenie

Mimo ustawowej ochrony prywatni pracodawcy stosują coraz bardziej wyrafinowane i skuteczne metody walki ze związkami zawodowymi.

Rysuje się pewien schemat walki pracodawców ze związkami. Kiedy powstaje u nich związek zawodowy albo kiedy zaczyna im doskwierać jego działalność, zwalniają z pracy najbardziej aktywnych działaczy związkowych. Pracodawcy robią to bezprawnie, ale świadomie, bo to metoda skuteczna - zaznacza Anna Galus-Czerwonka, koordynator ds. praw związkowych w Komisji Krajowej.

Dlaczego skuteczna? Zwolniony związkowiec np. szuka obrony w sądzie, w tym czasie pracodawca za odstąpienie od sprawy i „ciche odejście” oferuje mu wysokie odszkodowanie.

- Te oferty są przyjmowane lub odrzucane. Różnie to bywa. Ludzie, jeśli przyjmują taką propozycję, nie chcą o tym mówić. Kwoty sięgają kilkudziesięciu tysięcy złotych i więcej. Jeśli zwolniony pracownik weźmie odszkodowanie i po cichu odejdzie, to prawdopodobnie



Wielkopolska „S” murem stanęła za zwolnionym Marcinem Stróżyńskim

nie w takiej firmie w najbliższym czasie nie powstanie żadna komisja zakładowa - tłumaczy Galus-Czerwonka. **Kuriozalne wyroki sądowe** Sądy pracy na ogół przywracają do pracy zwolnionych działaczy „S”. Ale w dwóch przypadkach sąd, pomimo że uznał zwolnienia za bezprawne, nie przywrócił poszkodowanych do pracy.

Tak było w sprawie Jacka Kotuli, przewodniczącego komisji zakładowej „S” w spółce Alma Gerber S.A. w Rzeszowie, znanego producenta soczek i odżywek dla niemowląt. Przewodniczący odwołał się do sądu drugiej instancji, ale ten utrzymał

wyrok. Teraz Kotula czeka na orzeczenie sądu apelacyjnego.

Tak samo sąd pracy potraktował przewodniczącego i członków nowo utworzonej komisji zakładowej w spółce Officina Labor. Gdy tylko Zarząd Regionu powiadomił kierownictwo tej spółki o utworzeniu komisji zakładowej „S” następnego dnia pracodawca zwolnił przewodniczącego, a potem pozostałych członków komisji i kilku członków związku. Sąd uznał zwolnienia za bezprawne, ale nie bezskuteczne.

Ponadto wobec przewodniczącego „S” z tej spółki sto-

sowano inne jeszcze represje.

- Opowiadał mi, że jeździł za nim samochód z rejestracją firmową, a pewnego razu z takiego samochodu wysiadł jakiś mężczyzna i straszył jego teściową - relacjonuje Galus-Czerwonka. W jej ocenie zastraszanie i oczernianie związkowych liderów to także jedna z form walki ze związkami wykorzystywana przez pracodawców.

Obrona jednak płaci Prawie wszystkie zwolnienia za działalność związkową nastąpiły w drugiej połowie ub. r. i poza dwoma przypadkami dotyczyły firm prywatnych.

cd. na str. 2

Gestamp Sens dialogu

Po bardzo złym początku funkcjonowania NSZZ „Solidarność” we wrzesińskiej spółce Gestamp Polska Sp. z o.o. związkowcy zawarli z pracodawcą porozumienie regulujące zasady współpracy.

Zaczął się wyjątkowo niefortunny. W celu lepszej reprezentacji swoich interesów pracownicy Gestamp Polska Sp. z o.o. - producenta części metalowych dla przemysłu samochodowego m.in. fabryki Volkswagena - postanowili powołać zakładową organizację związkową NSZZ „Solidarność”. Została ona zarejestrowana w Zarządzie Regionu Wielkopolska w styczniu br. Przewodniczącym został Damian Skowroński. Do tej pory nie działał w firmie zażaden związek zawodowy, a jedynie rada pracowników.

Przedstawiciel pracodawcy odpowiedzialny za zarządzanie zasobami ludzkimi zachował się, jak to się niestety raz po raz zdarza, dość nerwowo, hołdując zasadzie - żadnych związków w firmie. Dyrektor personalny Gestamp Polska wystąpił do rady pracowników o zgodę na rozwiązanie umowy o pracę z przewodniczącym Skowrońskim.

Rada nie podzieliła argumentacji zawartej w wystąpieniu, odrzuciła rzekome zarzuty i zaleciła przeprosiny pracownika. Następnego dnia, 15 stycznia br., Damian Skowroński otrzymał rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Sprawą zainteresował się osobiście Jarosław Lange, Przewodniczący Zarządu Regionu Wielkopolska. Z jego udziałem rozpoczęły się w lutym negocjacje dotyczące przywrócenia do pracy zwolnionego pracownika i warunków jego powrotu. Odbyło się kilka spotkań z dyrektorem generalnym Gestamp Polska, chwilami burzliwych, ale prowadzonych w dobrej wierze. - Od samego początku uświadomialiśmy drugiej stronie, że „Solidarność” jest związkiem zawodowym dbającym o dialog i że wolimy rozstrzygać problemy przy stole, a nie na ulicach - wspomina Jarosław Lange i podkreśla, iż to bardzo ważne, że tym razem obyło się bez protestu takiego, jak niedawno w Grodzisku Wlkp. Za-

warliśmy porozumienie, z którego jesteśmy zadowoleni - dodaje przewodniczący ZR.

Kompromis polegał na przywróceniu Damiana Skowrońskiego do pracy, w zamian za wycofanie złozonego w sądzie pozwu. Bezprzedmiotowe stało się kwestionowanie jego przewodniczenia zakładowej „S” i działalności w radzie pracowników.

Następnie rozpoczęły się negocjacje w celu zawarcia porozumienia co do warunków współpracy, czyli działalności związkowej w spółce. Prowadzili je członkowie Komisji Zakładowej nr 979 z przewodniczącym Skowrońskim na czele. Przedstawiciele Zarządu Regionu Wielkopolska ograniczyli swoje uczestnictwo do pomocy i doradztwa.

W ubiegłym wtorek ustalono zasady dialogu. Strony zadeklarowały wspólne działania na rzecz poprawy sytuacji ekonomicznej zakładu pracy i sytuacji materialnej pracowników. Uznano konieczność odbywania cyklicznych spotkań i wymianę informacji. W zależności od sytuacji przewidziano tryb opiniowania, konsultacji i uzgodnień. Ponadto określono zasady zwolnienia od obowiązku świadczenia pracy działaczy związkowych i korzystania przez organizację związkową ze środków technicznych firmy - lokalu, telefonu, faksu i komputera.

Przewodniczący Lange nie ukrywa radości. - Liczymy na współpracę w przyszłości dla dobra firmy i pracujących w niej ludzi.

Mikołaj Kamiernicki

Szok we wrzesińskiej skarbówce

W ostatnich dniach lutego br. Czesław Kubczak powrócił na stanowisko naczelnika Urzędu Skarbowego we Wrześni. To skandal - uważa wielkopolska „Solidarność”.

W czerwcu 2007 r. - po kontroli przeprowadzonej przez Izbę Skarbową - przestał pełnić funkcję naczelnik US we Wrześni. Pozostał jednak jego pracownikiem zachowując dotychczasową pensję. Wkrótce założył w urzędzie związek zawodowy składający się z kadry kierowniczej i - jako jedyny z jej członków - otrzymał ochronę przysługującą działaczom związkowym.

W listopadzie 2008 r. Cz. Kubczak postanowił wziąć

udział w konkursie i ubiegać się o powrót na poprzednie stanowisko. Przewodniczący ZR Wielkopolska Jarosław Lange, w porozumieniu z Zakładem „S”, skierował wówczas pismo do ministra Finansów Jana Rostowskiego informując tym, że b. naczelnik nie posiada umiejętności współpracy z pracownikami: „Stale poczucie lęku, konieczność korzystania z leków uspokajających, konieczność korzystania z pomocy specjalistów dla przywrócenia równowagi psychicznej skończyły się wraz z odejściem Pana Cz. Kubczaka z zajmowanego stanowiska. Urząd Skarbowy zaczął być normalnym miejscem pracy”.

O sprawie zostali również poinformowani wielkopolscy parlamentarzyści PO. Zadna z tych osób nie zareagowała na te informacje i były naczelnik powrócił do fotel szefa US.

- To dla nas szok - mówi Alicja Jarząbek, przewodnicząca „S” w US. - Ludzie znowu zaczęli się bać. Ja do dzisiaj nie wierzę, że to się stało naprawdę. Tym bardziej, że otrzymałam informacje, iż od marca funkcję naczelnika będzie pełnił inna osoba. Okazało się jednak, że nagle otrzymała ona propozycję objęcia stanowiska w US w Gnieźnie.

W Cz. Kubczak w wypowiedzi dla Teleskopu stwierdził,

że trzeba mu udowodnić, że to on był powodem stresów pracowników, gdyż żyjemy w takich czasach, że wiele osób zaczyna leki uspokajające.

Stanowisko, w którym wielkopolska „S” wyraża oburzenie wynikiem konkursu zostało przesłane do premiera Donalda Tuska, ministra finansów i poznańskich posłów PO. - Nie mam wątpliwości, że konkurs ogłoszony na naczelnika Urzędu Skarbowego we Wrześni to jest po prostu lipa - mówi lider wielkopolskiej „S”. Zdaniem Jarosława Lange powtórny awans Cz. Kubczaka nie byłby możliwy bez poparcia polityków Platformy. b

„Rekolekcje”

„Wybrać miłość” - to temat rekolekcji, na które zaprasza Sekretariat Ochrony Zdrowia Regionu Wielkopolska NSZZ „S”. Od 19 do 21 marca poprowadzi je ks. prof. Andrzej

Ostro w górę
Wzrost cen w 2009 roku w stosunku do 2008 roku:

- 3,5 proc. - ceny żywności
- 4,9 proc. - koszty utrzymania mieszkania
- 11 proc. - usługi kanalizacyjne
- 8,6 proc. - woda
- 10,5 proc. - energia elektryczna
- 7,2 proc. - transport
- 12,3 proc. - ceny paliw
- 5,5 proc. - opłaty za przedszkole

Bohdanowicz w Domu Rekolekcyjnym w Rościnnie.

Koszt: 85 zł. Zapisy: Danuta Blochowiak - nr tel. 662 677 463 lub 618-267-912 po godz. 20.00. b

Pielgrzymka do Fatimy

Sekretariat Rolnictwa NSZZ „Solidarność” w dniach 21-29 kwietnia 2010 r. organizuje pielgrzymkę, której trasa obejmuje: Würzburg, Paryż, Lourdes, Fatimę, Strasburg (wyjazd z Leszna 21.04. o godz. 4.00, powrót 30.04. ok. godz. 6.00).

W programie udział w nabożeństwach w Lourdes i Fatimie oraz zwiedzanie zabytkowych świątyń (m.in. Katedra Notre Dame i Bazylika Sacre Coeur w Paryżu, zespół bazylik w Lourdes, katedra w Strasburgu), a także innych najatrakcyjniejszych turystycznie miejsc w odwiedzanym miastach (np. stary most w Würzburgu, parkowa wieża Eiffla, zabytkowe centrum Strasburga uznane przez

UNESCO za światowe dziedzictwo ludzkości).

Całkowity koszt wyjazdu dla jednego uczestnika wynosi 2100 zł (w tę cenę nie są wliczone bilety wstępu do zwiedzanych obiektów oraz bilety na przejazd metrem po Paryżu, na co należy przewidzieć ok. 95 euro). Wpłata do 31 marca br.

Wpłaty należy dokonywać na konto: 38 1090 1245 0000 0006 0802 3740

lub osobiście w siedzibie organizatora: Sekretariat Rolnictwa NSZZ „S”, ul. Prochownia 25a, 64-110 Leszno. Tam też przyjmowane są zgłoszenia do 31 stycznia 2010 r.

Informacje: Wojciech Pogorzelski - tel. kont. 65/520-21-98, kom. 502 172 434.

Beatyfikacja ks. Jerzego

Metropolita warszawski abp Kazimierz Nycz ogłosił, że uroczystość beatyfikacji Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki odbędzie się 6 czerwca 2010 r. o godz. 11.00 na Placu Piłsudskiego w Warszawie.

Będzie jej przewodniczył wysłannik Benedykta XVI abp Angelo Amato, prefekt Kongregacji ds. Beatyfikacji i Kanonizacji. Po Mszy św. procesja z relikwiami ks. Popiełuszki przejdzie do Wąpłynie Opactwa Bożej w warszawskim Wilanowie.

Grób ks. Jerzego zostanie przy kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu.

Kapelan „S” zginął 19 października 1984 r. Poniósł męczeńską śmierć z rąk funkcjonariuszy IV Departamentu MSZ zajmującego się zwalczaniem Kościoła katolickiego. **b**

Pracodawcy świadomie łamią prawo

cd. ze str. 1

W państwowej instytucji, Powiatowym Urzędzie Pracy w Leżajsku, dyscyplinarnie została zwolniona przewodnicząca komisji zakładowej Monika Zdzich. Dzięki nagłośnieniu sprawy przez Solidarność (zarząd regionu, Komisję Krajową) jej sprawa była szczegółowo opisywana przez prasę. Presja Związku, pikietki przed Powiatowym Urzędem Pracy spowodowała, że w mediach włączył się starosta leżański. W efekcie, w grudniu na pierwszym rozprawie w sądzie pracy doszło do ugody i przewodnicząca została przywrócona do pracy na poprzednich warunkach.

Za związkową działalność repressje dotknęły Marcina Strzyżńskiego, z którym spółka Grodzkie Przedsiębiorstwo Komunalne nie przedłużyła umowy o pracę za utworzenie związku zawodowego. Wielkopolska „S” urządziła pikietę przed urzędem miast. To spowodowało rozmowę burmistrza z prezesem spółki i w listopadzie przewodniczący został przywrócony do pracy.

Kierownictwo „S” włączyło się też w obronę zwolnionego Kazimierza Staszewskiego, członka Komisji Krajowej. Zarząd Regionu Gdańskiego nagłośnił, organizując m.in. pikietę w obronie zwolnionych, sprawę

Łukasza Woźniaka, przewodniczącego tymczasowej komisji zakładowej w Interchemie i kilku członków tej organizacji. W stosunkowo krótkim czasie (15 grudnia) Sąd Rejonowy w Gdyni uznał wypowiedzenie umowy przewodniczącemu za bezskuteczne. Na orzeczenie czekają pozostali członkowie KZ.

Szczęśliwe finały w sądzie znalazła nagłośniona przez „S” sprawa zwolnienia pracownika Domu Opieki Społecznej w Sieradzu za udział w krajowej manifestacji Solidarności. W lutym tego roku sąd przywrócił obie panie do pracy.

Modelowym wręcz przykładem na to, że sądy potrafią stosować obowiązujące prawo, jest wyrok Sądu Rejonowego w Żarach, który w styczniu br. skazał wiceprezesa jednej z lokalnych firm za utrudnianie działalności związkowej.

Przemoc fizyczna

Prawa związkowe pracodawca próbował wyperswadować siłą, na szczęście nie w Polsce, tylko w Holandii.

Do zdarzenia doszło w hollenderskiej firmie transportowej Schavemaker W polskiej firmie tej spółki w Kątach Wrocławskich związkowcy ogłosili strajk m.in. w obronie zwolnionych kolegów. Polscy kierowcy, którzy przebywali na terenie bazy w Hazeldonku, również rozpo-

częli protest. Poinformowali o tym polską ambasadę, która potwierdziła legalność strajku.

Kierowcy zamknęli się w samochodach. Kierownik zakładu próbował przerwać strajk. Gdy mu się nie udało, wezwał 7-8 ochroniarzy, którzy metalowymi prętami rozbili okna i siłą ich wyciągnęli z samochodów. Jeden z kierowców został ranny w głowę, drugi podczas ucieczki został ciężko pobity i stracił przytomność. Holenderska policja aresztowała właściciela firmy i 4 ochroniarzy. W obronie pobitych Polaków wystąpiła Europejska Federacja Transportowców.

Opisane przypadki naruszenia praw związkowych pochodzą z materiałów dostarczonych przez regionalne struktury Solidarności. Roczny raport dotyczący łamania praw związkowych w państwach członkowskich UE powstanie w czerwcu. Wówczas będziemy mogli porównać, jak Polska wygląda na tle innych krajów.

Oczywiście nawet jeden przypadek łamania praw związkowych powinien być nagłośniony i napiętnowany, ale w porównaniu z innymi państwami nie jest u nas tak źle - podsumowuje Anna Galus-Czerwonka.

Barbara Madajczyk-Krasowska
(Tygodnik Solidarność nr 10/2010)

„Medal Wdzięczności”

Zwycięstwo „S” i upadek sowieckiego imperium byłyby znacznie trudniejsze, gdyby nie pomoc wielu ludzi dobrej woli z całego świata. To oni w latach 80. organizowali ofiarne działające komitety wsparcia „Solidarności” i opozycji demokratycznej w Polsce. Z całego świata docierała do nas pomoc charytatywna, przesyłane były pieniądze, sprzęt medyczny, poligraficzny i radiowy.

Europejskie Centrum Solidarności, w XXX-lecie powstania wielkiego ruchu społecznego, chcąc podziękować wszystkim obcokrajowcom, którzy wspomagali Polskę w jej trudnej walce o wolność i demokrację, postanowiło ustanowić specjalny „Medal Wdzięczności”.

W skład kapituły Medalu wchodzi między innymi Janusz Pałubicki. Kandydatów do uhonorowania tym medalem wraz z uzasadnieniem wyboru prosimy zgłaszać do ECS na adres mailowy medal@ecs.gda.pl do 31 marca 2010. Formularz zgłoszeniowy oraz więcej informacji na stronie internetowej: www.ecs.gda.pl

Głos prywatny w sprawach publicznych

Testament



8 marca to Międzynarodowy Dzień Kobiet, więc dzisiaj szczególnie serdecznie pamiętamy o naszych Paniach, ale w najnowszej historii Polski ten dzień będzie zapisany także z innego powodu. Dwadzieścia lat temu, 8 marca 1990 r. Sejm kontraktowy uchwalił ustawę o samorządzie terytorialnym, zapoczątkowując odrodzenie samorządności w Polsce.

Godzi się tu przypomnieć, kto pierwszy wsparł ideę samorządu terytorialnego i zaczął wypracowywać pewien dokument związków sprzed ponad 28 lat. „Organ samorządu terytorialnego muszą uzyskać uprawnienia do decydowania o całokształcie spraw lokalnych (...). Pierwszy Krajowy Zjazd NSZZ Solidarność zobowiązuje Komisję Krajową do opracowania projektu ustawy o samorządach terytorialnych”. Z wiadomych

przyczyn Komisja Krajowa nie zdążyła już opracować tego projektu. Pozostało przesłanie. Idea samorządu terytorialnego była częścią wielkiego snu o społeczeństwie obywatelskim, o Samorządnej Rzeczypospolitej, snu, który się przysnił Polakom w owych gorących latach 1980-81. Osiem lat później ci sami ludzie podjęli trud wykonania przesłania zapisanego w uchwałach I Krajowego Zjazdu.

Dzisiaj nikt nie ma wątpliwości, że reforma samorządowa to jedna z najbardziej udanych reform okresu transformacji ustrojowej. Samorząd terytorialny, rozbudowany jeszcze w roku 1998, jest już w pełni dojrzały. Czegoż zatem potrzeba mu dzisiaj?

Potrzeba drugiego odrodzenia, refleksji nad tym, w jakim stopniu jesteśmy społeczeństwem obywatelskim. Debata o tym, co zrobić, by w większym niż dotychczas stopniu samorząd oznaczał wspólnotę

mieszkańców żywo zainteresowanych biegiem spraw lokalnych. By podmiotem samorządu byli nie tyle samorządowcy – politycy, działacze czy urzędnicy, lecz zwykli obywatele, członkowie lokalnych wspólnot. By hasło więcej kompetencji i pieniędzy dla samorządu nie oznaczało wyłącznie więcej kompetencji i pieniędzy dla urzędników samorządowych.

Trzeba spokojnie, bez ządęcia, bez przekonywania o jedynie słusznych poglądach porozmawiać o samorządzie. Zastanowić się, jak zbliżyć samorządową władzę do ludzi. Zbadać, co bywa przyczyną zrywania więzi z wyborcami, bez których demokracja jest tylko fasadą. Pomyśleć, jak uspołecznic sprawowanie władzy w samorządzie?

Trzeba przybliżyć samorząd ludziom, bo istotą przesłania było to, że najważniejszy jest obywatel.

Maciej Musiał

1%

MOŻESZ POMOĆ INNYM, A BYĆ NOŻE W PRZYSZŁOŚCI I SOBIE... ZRÓB TO TERAZ. PÓKI NASZ PRACE

Wpłać 1% Twojego podatku na konto Stowarzyszenia „Solidarność z Bezrobotnymi”

Bank BPH S.A. oddział w Poznaniu
Nr 60 1090 0076 0000 3200 0136 4248
KRS 0000 207 689

Stowarzyszenie jest organizacją pożytku publicznego. Nasza działalność kierujemy przede wszystkim do osób bezrobotnych i zagrożonych wykluczeniem społecznym. Powstałiśmy z inicjatywy Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” oraz Akcji Katolickiej. To zobowiązujemy!



Zapraszamy do naszej siedziby
Stowarzyszenie „Solidarność z Bezrobotnymi”
ul. Zamkowa 7a, tel. 618 530 947,
od poniedziałku do piątku
w godz. 10.00-14.00
e-mail: stow.bezrobotni@interia.pl
www.solidarnosc.org.pl/poznan

Naszym darczyńsiem szczerze pomagamy wypełnić PIT-y

PROFIT CLUB – NASI PARTNERZY O SOBIE

BREITLING Cartier CERTINA Chopard PARFÈRE GIRA GRAND-POISSONNIER NISSING TISSOT



JUBILER PLUCIŃSKI
www.plucinski.pl

Plac Wolności 5,
61-738 Poznań,
tel.: 061 850 14 79,
tel.kom. 501 607 345,
tel./fax 061 852 96 70

IWC Karijff LONGINES MAURICE LACROIX MONTRE OMEGA ORIS RADO RIVOIR

Z kartą „Profit-Clubu” rabat: biżuteria – 12%, zegarki i akcesoria - 7%.